



JA JESTEM ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA



ECHO ZE WZGÓRZA
BŁ. MARII PASTERKI

nr 256

luty 2023/2



Jezus Chrystus – Światłością świata

Wśród wszystkich istnień żywych - Tobie jednemu Najwyższy dał drogę własną. Drogę godności, drogę wyboru, drogę wzlotów i drogę przyziemnych pełzań. Nie Tobie pisane gwiazdne szlaki. Idziesz więc samotny z samym sobą, choć w ludzkiej gromadzie... Droga Twoja wije się w górę i w dół. Wspina się na szczyt bohaterstwa i wyrzeczeń. A nieraz prowadzi na grań przepaści... Wtedy modlisz się do Boga:

Czyż pragniesz, byśmy upadli
i nie mieli sił, by się podnieść?
Błądzili
i nie znaleźli spokoju?
Nie pozostawiaj nas samych
w chaosie,
lecz poślij nam Twe światłości
i Twoją wierność:
Jezusa – Syna
Serce świata (Autor nieznany)

Światło Ewangelii

Bóg jest światłością (1J 1,5) - pisze św. Jan w Nowym Testamencie. Światło jest w Biblii częstą metaforą. Jezus mówił o świetle, aby zobrazować dobre uczynki: *Tak niech świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5,16)*. Fakt, że Bóg jest światłością, wskazuje na naturalny kontrast światłości z ciemnością. Jeśli światło jest obrazem sprawiedliwości i dobra, to ciemność oznacza zło i grzech. Werset 5 mówi: *Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności (1J 1,5)*. Światłość jest podstawą Jego istoty, podobnie jak miłość: *Kto nie miłuje,*

nie zna Boga, bo Bóg jest miłością (1J 4,8). Werset ten potwierdza, że Bóg jest całkowicie, bez wątpienia, absolutnie święty, bez domieszki grzechu, bez skazy czy jakiegokolwiek śladu niesprawiedliwości. Dlatego też, jeśli nie mamy światła, to nie znamy Boga. ci, co znają Boga, trwają w światłości i chodzą w świetle. Są oni uczestnikami Bożej natury, uniknęli *skażenia grzechem (por. 2P 1,4).* Bóg jest światłością, Jego Syn również. Stąd Jezus powiedział: *Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światłość życia (J 8,12).* Chodzenie z Bogiem wskazuje na proces, w którym uczestniczą chrześcijanie, którzy naśladowają Jezusa. Powinni oni bowiem wzrastać w świętości i dojrzałości w wierze (por. 2P 3,18). Ludzie wierzący w Chrystusa powinni wyznawać Bogu swoje grzechy i przewinienia, aby Boża światłość zajaśniała we wszystkich sferach ich życia i aby nie było już w nim ciemności. Czynili to święci, gdy modlili się: *Chcę się wznieść ku Tobie, Panie, ale podaj mi rękę Twoją miłosierną! Przyciągnij mnie do Siebie, a pobiegnę za wonią zapachów Twoich (Zak. Past. w sam.).*

Powołanie Kościoła

Jezus Chrystus – Światłość świata nie tylko sam głosi Królestwo światła i dobra, ale powołuje do tego założony przez Siebie Kościół Święty. Uczynił to słowami wypowiedzianymi do Apostołów i ich następców oraz wszystkich ochrzczonych: *Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5,13-16).* Dlatego też chrześcijanie nie mogą beczynn timer obserwować jak inni wciąż chodzą w ciemności grzechu i pozostają w ciemności, przeznaczeni są na wieczne rozdzielenie od Boga. Światłość świata wymaga rozproszenia ciemności i obdarowania wszystkich Bożą mądrością, o czym wspominają również Prorocy Starego Testamentu (por Iz, Ha). Naucza nas o tym również Ojciec święty Benedykt XVI: *Strzeżcie płomienia, który Duch Święty rozpalil w waszych sercach, aby nie zgasł, lecz płonął coraz większy i ogarniał swoim światłem i ciepłem tych, których spotkacie na waszej drodze, którzy stracili wiarę i nadzieję.* Niosąc światło Ewangelii światu, powinniśmy wskazywać ludziom prawdę, aby wychodzili z ukrycia niewiedzy i ciemności grzechu. Jako adoptowane dzieci Boga, jaśniejemy Jego światłem w świecie okrytym mrokiem grzechu.

Świadkowie Światła

Chrześcijanin jest zawsze mieszkańcem konkretnego miejsca na ziemi i żyje w konkretnym czasie. Nie ma chrześcijaństwa abstrakcyjnego, oderwanego od epoki i środowiska. Nie można więc być chrześcijaninem poza swoim czasem i miejscem. Każdy czas jest czasem przejścia, przemijania i stawania się. Jednakże zauważamy, że wszystko, co się dziś dzieje, dzieje się szybciej, sięga szerzej i dalej. Nie ma już w naszym świecie obszarów próżni; wszystko wzajemnie się wiąże i przenika. Wszystko dotyczy wszystkich. Spustoszyliśmy przestrzeń i spustoszyliśmy czas. Nie ma już cichych zakątków spokoju i bezpieczeństwa. Nurt upływającego czasu porywa nas coraz prędzej – dokąd? Czy w stronę przepastnej katarakty? - *Gdzie jest niebezpieczeństwo, wzrasta też to, co ocala* – pisze w jednym ze swoich wierszy Friedrich Holderlin. Lecz gdzie jest ratunek? Trwają wojny, wzmagają się wyścigi zbrojeń, rosną atomowe arsenały...Rzeczywistość jest totalnie zagrożona. Świat ogarnia totalna ludzka trwoga. Wszyscy o tym wiedzą i ... milczą. A chrześcijanie? Gdzie jest nasza chrześcijańska nadzieja wbrew nadziei: spes contra spem? Z odpowiedzią spieszy

nam Papież Benedykt XVI: *Tylko Chrystus może zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca; tylko On może uczłowieczyć ludzkość i doprowadzić do jej przeobstwienia Mocą swojego Ducha napelnia nas Bożą miłością, która sprawia, że jesteśmy zdolni miłować bliźniego i gotowi mu służyć.* Chrześcijaninowi nie przystoi beztroska niefrasobliwość i zadufana pewność. Choć bardziej niż inni wystawiany jest w dzisiejszych czasach na ciosy i rany, choć wie, co to jest lęk i cierpienie, zawsze ma jeden atut więcej niż inni mieszkańcy świata: wie, że kiedy zdaje się kończyć wszystko, wcale wszystko się nie kończy. Wie, że wszystko ma swój sens. Bóg daje mu siłę do wytrwania w ciemności, pozwala mu iść przez noc i nie zagubić drogi. Jest powołany do wolności, a wolność to prawo wyboru. Stąd Bł. Maria Pasterka zachęca: *Znoś wszelkie upokorzenia, bo nigdy ich tyle nie doznasz, na ile zasłużyłaś, a ile ich zniósł Zbawiciel. Zamilowanie upokorzeń mają tylko najcenniejsze dusze i im są znaczniejsze, im świętsze, tym bardziej nienasycone są i pragnące wszelkiej wzgardy (Rek. 10-dniowe dla Past.).* Życie chrześcijanina w naszych czasach jest pełne ryzyka, pośród którego sprawdza się nasza odwaga i wiara w Chrystusa – Światłość świata.

Być Światłem – mimo wszystko

Kiedy wychodzimy rano do kościoła czy sklepu u progu rozpoczynającego się dnia, wita nas świeży nekrolog. Tak przeraźliwie kurczy się krąg świata, który jeszcze niedawno nazywaliśmy naszym... Obok nas coraz więcej obojętnych twarzy i serc. Czy nasze miejsce jest jeszcze tu, czy już tam? Ten, który zapalił światło naszego istnienia zaprasza nas, byśmy nieśli je innym do końca naszych dni. Przeróżne są sytuacje ludzi, których spotykamy w codzienności. Jezus – Światłość świata powołuje nas, byśmy – jak długo pozwalają nam na to nasze siły, wychodzili od siebie w świat drugiego człowieka. Lżejszym się wtedy staje każdy nasz dzień, bowiem Bóg rozjaśnia szarość naszego życia i wypełnia je treścią wieczności. Tajemnice te zgłębiali święci Kościoła, a pośród nich Bł. Matka Założycielka Sióstr Pasterek, która mówiła: *Poza czasem teraźniejszym, poza przestworzem nieskończonym wzrok nasz sięga daleko i wysoko, upatrując Przenajchwalebniejszą i Najśłodszą Trójcę Świętą, udzielającą się przez całą wieczność tym, którzy Jej na ziemi szukali przez tak krótką chwilę ziemskiego życia (Zak. Past. w sam.).* Niech zbliżająca się Uroczystość Ofiarowania Pańskiego umocni w nas pragnienie bycia światłem na wzór Jezusa Chrystusa, Jego Matki i świętych Kościoła, byśmy jak oni wraz z Symeonem zawołali:

*Teraz, o Władco, pozwól odejść śladze Twemu
w pokoju, według Twojego słowa.
Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
któreś przygotował wobec wszystkich narodów:
światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela (Łk 2, 29-32).*

opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP